VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH (NR 11)**

z dnia 29 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 11)

29 lutego 2012 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Biernackiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (druk nr 206),

– dyskusję nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody,

– dyskusję nad propozycją inicjatywy uchwałodawczej w sprawie ustanowienia Dnia Pracownika Ochrony.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Rafał Rogala** szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Ewa Karpińska-Brzost**, **Jacek Karolak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Sławomir Osuch**, **Jarosław Lichocki**, **Łukasz Grabarczyk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Dzisiaj, to już kolejne posiedzenie Komisji. Przypominam, że jutro też mamy posiedzenie Komisji, dotyczące agencji ochrony i usług detektywistycznych, a za tydzień, we środę, jest wysłuchanie publiczne, także w naszej Komisji, na temat prezydenckiego projektu ustawy, dotyczącego zgromadzeń publicznych. Na dzisiejszym posiedzeniu odbędziemy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, druk nr 206. Uzasadnia Minister Spraw Wewnętrznych. Witam serdecznie pana ministra. Pan minister Piotr Stachańczyk, jak zwykle, z silną ekipą. Witam panie bardzo serdecznie. Drugi punkt obrad, to dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody. To będzie uzupełnienie naszego projektu komisyjnego ustawy, nad którą w tamtej kadencji pracowaliśmy. Rozwiązanie przygotował zespół prowadzony przez pana przewodniczącego Konstantego Miodowicza. Punkt trzeci – dyskusja nad propozycją inicjatywy uchwałodawczej w sprawie ustanowienia Dnia Pracownika Ochrony. Przypomnę, że w sierpniu zapowiedzieliśmy tylko tę inicjatywę, nie chcieliśmy wpisywać jej w okres kampanii wyborczej, uważaliśmy, że to powinno być wypracowane w konsensusie, dlatego też do tego tematu wracamy.

Proszę panie ministrze, pan minister Piotr Stachańczyk.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy transponuje do polskiego porządku prawnego postanowienia dyrektywy 2008/215/

WE w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich, to znaczy kończy transponowanie, bo ta dyrektywa w istotnej części jest już w polskim porządku prawnym, natomiast wprowadza w całości postanowienia dyrektywy Rady 2009/50/WE w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji. Wdrożenie dyrektywy 2009/50 następuje poprzez dodanie do ustawy kilku dodatkowych punktów do słowniczka pojęć zawartych w ustawie, dodanie dodatkowego rozdziału 4a – „Zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji". Rozdział ten w całości reguluje warunki, a na jakich zezwolenie tego typu będzie udzielane, bez odsyłania do innych przepisów, łączy w sobie procedury przewidziane w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz w ustawie o cudzoziemcach, bo i dyrektywa je ze sobą łączy.

Jeśli chodzi o pobyt cudzoziemca na podstawie tego zezwolenia, to w okresie pierwszych 2 lat pobytu zmiana podmiotu powierzającego cudzoziemcowi wykonanie pracy, stanowiska, wynagrodzenia lub innych warunków zatrudnienia, będzie musiała następować po uprzedniej zmianie tego zezwolenia przez właściwy organ, natomiast po 2 latach, cudzoziemiec będzie tylko powiadamiał o zmianie stanowiska lub warunków zatrudnienia.

W celu wdrożenia tej dyrektywy zmianie podlegają w niezbędnym zakresie także przepisy dotyczące łączenia rodzin, wydawania dokumentów cudzoziemcom oraz przepisy o udzielaniu zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej.

Również zmiana ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy jest naturalną konsekwencją wprowadzenia tego nowego zezwolenia do ustawy o cudzoziemcach. Natomiast transpozycja niezbędnych postanowień dyrektywy 2008/115 powoduje konieczność zmiany rozdziału 8 ustawy – „Wydalanie cudzoziemców i zobowiązywanie ich do opuszczenia terytorium RP" oraz rozdziału 11 – „Rejestry, ewidencje i wykaz w sprawach cudzoziemców". Dyrektywa, a w ślad za tym nowela, zmienia nieco podejście do problematyki wydaleń, pozostawiając, oczywiście, wydalenia pod przymusem, pozostawiając możliwość reakcji siłowej organów państwa, kładzie jednak nacisk na dobrowolny powrót do krajów pochodzenia nielegalnie przebywających w Unii Europejskiej obywateli państw trzecich.

Zaproponowane rozwiązania wprowadzają możliwość określenia w decyzji terminu dobrowolnego opuszczenia przez cudzoziemca terytorium Polski, przedłużania tego terminu, orzekania w formie decyzji administracyjnej o zakazie wjazdu na terytorium RP, a gdy jest to wymagane dyrektywą – na terytorium obszaru Schengen. Będzie możliwe także elastyczne określanie okresu zakazu wjazdu, a także występowanie przez cudzoziemca o wykreślenie jego danych z wykazu, po spełnieniu wymagań w ustawie przewidzianych.

Ponieważ wymagane jest od Polski wdrożenie obu tych dyrektyw unijnych, powinniśmy je wdrożyć, zresztą obie wydają się korzystne. Poza wszystkim innym, poza obowiązkiem wdrożenia, są korzystne dla Rzeczypospolitej.

Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie proponowanego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę bardzo, pytania państwa posłów. Proszę, pan poseł Artur Górski, aha, przepraszam, najpierw pan poseł. Proszę bardzo

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam jedno króciutkie pytanie: czy ministerstwo ma wiedzę, w jaki sposób nowela tej ustawy może wpłynąć na lokalny rynek pracy? Jaka to jest skala w Unii Europejskiej, ile jest osób korzystających z takiego zezwolenia na zamieszkanie, które realizują właśnie pracę wymagającą wyższych kwalifikacji?

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Proszę, oczywiście, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Tutaj, w przepisach, są oczywiście zastrzeżenia wskazujące, że przed wydaniem zezwolenia będą dokonywane analizy wpływu udzielenia takiego zezwolenia na lokalny rynek pracy, jednakże doświadczenia innych krajów Unii oraz nasze analizy wskazują, że tego typu zezwolenia w skali roku nie powinno w Polsce uzyskiwać więcej niż kilka, do kilkunastu osób. Gdyby było ich kilkadziesiąt, to bylibyśmy zaskoczeni wielkością zjawiska.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania, uwagi? Proszę bardzo – pan poseł Edward Siarka.

Poseł Edward Siarka (SP):

Chciałem jeszcze pana ministra zapytać o kwestię wynagrodzeń. Mianowicie, w tym projekcie mamy przewidziane minimalne wynagrodzenie dla cudzoziemca, który tutaj podejmuje pracę, i to minimalne wynagrodzenie miałby badać wojewoda. Czy potrzeba kontroli tego działania wynika wprost z dyrektywy, czy też, powiedzmy sobie, jest to jakieś rozwinięcie tej problematyki przez projekt ministerialny?

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Panie pośle, obowiązek ten wynika wprost z dyrektywy.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania, uwagi? Nie widzę. Nie było zgłoszonego wniosku o wysłuchanie publiczne, dlatego też zamykam pierwsze czytanie. Propozycja prezydium jest taka, żeby do tego projektu powołać podkomisję. Podkomisja miałaby przepracować projekt do przyszłego tygodnia, do przyszłego posiedzenia, do wtorku. Aby dzisiaj nie dyskutować zbyt długo nad składem personalnym podkomisji i aby wszystkie ugrupowania były reprezentowane, proponujemy dziesięcioosobowy skład podkomisji. Podkreślam: dzisiaj – tak, żeby to szybko uchwalić, a później, w prezydium, będziemy jeszcze dyskutowali nad tymi parytetami. Moja propozycja składu podkomisji na dzisiaj jest taka – podkreślam, teraz, do tego powołania, do tej podkomisji, by mogła ona jak najszybciej pracować i głosować – 5 przedstawicieli z Platformy Obywatelskiej, 3 – z Prawa i Sprawiedliwości i po 1 przedstawicielu PSL, Ruchu Palikota, SLD i SP tak, żeby wszystkie ugrupowania były reprezentowane. Jest tu zachowana równowaga, później prezydium postara się wypracować jakiś schemat powoływania podkomisji, bo wiem, że to będzie pewien problem.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Próbowaliśmy tu wypracować jakiś kompromis rozsądniejszy, jak się wydawało, bardziej zasadny. Pan przewodniczący proponował inne rozwiązanie. Otóż wydaje się, że jedenastoosobowa Komisja, z proporcjami: 4, 3, 1, 1, 1, 1 będzie właściwsza, bo oddaje wielkość ugrupowań. Taką propozycję składam.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Moja propozycja jest propozycją konsensusową, bo proszę zwrócić uwagę: w składzie Komisji, w takim wypadku, jak ja zaproponowałem, koalicja rządowa ma tyle samo głosów, co cała opozycja. To jest propozycja, według mnie, jest bardzo konsensusowa. Chcę jak najszybciej przeprowadzić ten projekt, dlatego też to jest propozycja konsensusowa. Propozycja, którą zgłosił pan przewodniczący Zieliński, jest tego typu, że w tym wariancie koalicja rządowa nie ma przewagi w podkomisji, więc proponuję rozstrzygnąć to przez głosowanie i wtedy, ruszamy. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, nie ma koalicji w opozycji, więc nas to nie interesuje, ile jest ugrupowań opozycyjnych. Krótko mówiąc, każdemu trzeba dać według proporcji. I to byłby zły precedens, gdybyśmy zastosowali taką proporcję, jak pan proponuje. Jest koalicja rządowa i jest opozycja, bardzo zróżnicowana, więc proszę nas nie łączyć w jedną całość, bo to nie ma sensu.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Tak, jak mówiłem, uważam, że na dzisiaj, to była z mojej strony propozycja wyjątkowo konsensusowa. Ale proszę, przystępujemy do głosowania, tak? Czy są jeszcze jakieś inne propozycje składu podkomisji? Nie widzę. Którą najpierw głosujemy? Tą, którą ja zaproponowałem, czyli propozycję składu Komisji, jaka to była? – Dwunastoosobowa, tak?

Kto jest za propozycją zgłoszoną przez moją skromną osobę? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosami 15 za, przy 10 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się, propozycja, którą zgłosiłem, uzyskała większość. Ten skład podkomisji i tak jest duży – dwunastoosobowy. Tak, uważam, że jest konsensusowy, bardzo konsensusowy – są reprezentowane wszystkie ugrupowania, które są w Parlamencie. Moją ideą było to, żeby każde ugrupowanie mogło uczestniczyć w pracach nad projektami. Nie można wykluczać ugrupowań, które są w Parlamencie, poprzez system głosowania.

Proszę bardzo, tak?

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pan przewodniczący to komentuje, to ja powiem tak: przegłosować, mając większość, można wszystko, tylko to do proporcji ma się nijak. Ja, oczywiście, nie kwestionuję, ani nikt tego nie kwestionuje, aby wszystkie ugrupowania miały przedstawicieli. My też jesteśmy za tym, tylko proporcja między klubami, tymi największymi, tutaj jest zachwiana, no i o to się upominałem.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Mnie chodziło o to, żeby był system reprezentatywny w Komisji, inaczej któreś z mniejszych ugrupowań mogłoby być pokrzywdzone.

Proszę bardzo, zgłaszamy, tak? Proszę bardzo, Klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Zgłaszam państwa posłów: pana posła Kaczora, panią poseł Rutkowską, pana posła Raniewicza, pana posła… – musimy zgłosić jeszcze dwie osoby, tak? – posłowie Dzięcioł i Piotr Van der Coghen.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo – Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Zgłaszam panów posłów: Artura Górskiego, Bogdana Rzońcę oraz Jacka Sasina. Mam nadzieję, że koledzy się zgodzą w imię dobra sprawy.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dobrze. PSL?

Poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dobrze. Ruch Palikota – proszę bardzo.

Poseł Henryk Kmiecik (RP):

Pan poseł Jacek Najder.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. I lewica – proszę bardzo. Tam pani Prządka była, tak? To ja zgłaszam panią Stanisławę Prządkę, zostałem do tego upoważniony. Dziękuję bardzo. Solidarna Polska jeszcze, Edward, przepraszam cię bardzo.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Pan poseł Edward Siarka.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Właśnie, przepraszam bardzo. Podkomisja ukonstytuuje się po zakończeniu pracy Komisji, tak? Proszę członków podkomisji, aby pozostali. Panie ministrze, jak zwykle dziękuję.

Proszę bardzo – teraz drugi punkt: dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie noweli ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawy o ochronie przyrody. Proszę bardzo, Konstanty, panie przewodniczący.

Poseł Konstanty Miodowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zaprezentowany państwu projekt jest reakcją na stan wywołany dokonanymi w roku ubiegłym przez Sejm przekształceniami treści zapisu art. 12 ust. 9 ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. Stanowi on, że – cytuję: „Opłaty pobierane za wstęp do parku narodowego w wysokości 15% wpływów za każdy kwartał przeznacza się na dofinansowanie działalności ratowniczej specjalistycznych organizacji ratowniczych, działających na terenie danego parku narodowego". Koniec cytatu. Nowe brzmienie tej regulacji nadały po pierwsze: ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach w art. 49 pkt 1 oraz po drugie – ustawa o zmianie ustawy o ochronie przyrody, art. 1 pkt 7 lit. b. Obie uchwalono 18 sierpnia 2011 r. Niestety, przytoczone ustawy oferują nam tak w wymiarze formalnym, jak i merytorycznym, dwa różne rozwiązania. Mówiąc wprost: ten sam przepis został w tym samym czasie w dwóch różnych ustawach znowelizowany na dwa różne sposoby. Daje to nie tylko rezultat niespójności formalnej w systemie prawa, jej skutkiem mogą być konsekwencje natury finansowej czy – ujmując szerzej obchodzący nas problem – istotne trudności w stosowaniu przepisu art. 12 ust. 9 ustawy o ochronie przyrody. Przedłożona korekta legislacyjna, ta, którą omawiamy obecnie, kładzie kres tej sytuacji. Referowany projekt, którego kształt formalny może być przedmiotem dyskusji, może on ulec uproszczeniu, proponuje ujednolicenie przepisów pomieszczonych w art. 17 ust. 4 ustawy o bezpieczeństwie oraz o ratownictwie w górach – w art. 1 projektu oraz w art. 12 ust. 9 ustawy o ochronie przyrody – art. 2 projektu. Uspójnieniu treści odnośnych zapisów towarzyszy doprecyzowanie kwestii rodzajów opłat wchodzących w skład 15% wpływów za każdy kwartał, przekazywanych przez parki narodowe na dofinansowanie działalności ratowniczej. Notabene, to ostatnie jest rezultatem rzetelnego wyważenia racji reprezentowanych przez środowisko ratowników – z jednej i reprezentantów parków narodowych – z drugiej strony.

Szanowni państwo, rekomendowany projekt przygotowano w trybie przewidzianym w art. 32 ust. 2 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem wymogów określonych w jego art. 34 ust. 2 – *vide* druga strona załączonego uzasadnienia. Dokonano tego przy znaczącym udziale Biura Legislacyjnego, w konsultacji z zainteresowanymi stronami, z inicjatywy pana przewodniczącego Marka Biernackiego. Wszystkim im bardzo dziękuję, prosząc jednocześnie Wysoką Komisję o wyrażenie zgody na skierowanie omówionego przedłożenia do Marszałka Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, państwo posłowie. Wiem, że to było dyskutowane w zgodzie na zespole, więc nie ma… Legislacyjne uwagi są? Nie widzę. Jest zgoda. To chyba nie… To teraz uchwalamy, jako projekt komisyjny, tak?

Poseł Konstanty Miodowicz (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Tak jest, no to proszę, czy jest zgoda na podjęcie uchwały o podjęciu inicjatywy? Jest zgoda wszystkich, nawet nie będę poddawał pod głosowanie, widzę, że wszyscy są za. To dziękuję bardzo, tak?

Poseł Konstanty Miodowicz (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Teraz kolejny punkt, proszę bardzo – dyskusja nad propozycją inicjatywy uchwałodawczej w sprawie ustanowienia Dnia Pracownika Ochrony. Przypominam jeszcze raz, że propozycja była złożona jeszcze w sierpniu, wtedy mieliśmy to utworzyć, ale to był okres

kampanii wyborczej. Nie chciałem, żeby tego typu nasze prace były „skażone” wyborami, bo ten podtekst, oczywiście, byłby zawsze jednoznacznie wyborczy. Dlatego więc przesunęliśmy to na nową kadencję Sejmu, zresztą tu też była zgoda wszystkich. Osobą wiodącą w tym kierunku był pan poseł Janusz Dzięcioł. Proszę, Janusz, proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Dzięcioł (PO):

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, tak jak już wspominał pan przewodniczący, na ostatnim posiedzeniu Komisji obiecaliśmy sobie, że kiedy zacznie się VII kadencja Sejmu, wrócimy do sprawy i porozmawiamy o sprawie ustanowienia dnia 22 sierpnia Dniem Pracownika Ochrony. W związku z tym chciałbym państwu przedstawić krótką charakterystykę. W Polsce działa ponad 5 tys. firm legitymujących się koncesją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, uprawniającą do wykonywania usług z zakresu ochrony osób i mienia. Szacuje się, że podmioty te zatrudniają ponad 250 tys. pracowników ochrony, więc jest to wielka rzesza ludzi. Dnia 22 sierpnia 1997 r. weszła w życie ustawa o ochronie osób i mienia, której zadaniem było uporządkowanie komercyjnego rynku koncesjonowanych usług. Tym samym, prywatne firmy stały się odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa publicznego. Aktualnie, ponad połowę pracujących w branży stanowią licencjonowani pracownicy ochrony fizycznej I i II stopnia, którzy chronią obiekty, obszary i urządzenia podlegające obowiązkowej ochronie, imprezy masowe, obiekty komercyjne, sportowe, a także setki tysięcy klientów indywidualnych. Państwo, doceniając rolę prywatnej ochrony w Polsce, przekazuje część swoich zadań ze sfery bezpieczeństwa publicznego firmom komercyjnym. Proces ten trwa i obejmuje coraz więcej obszarów. Prywatny sektor ochrony wielokrotnie zdał egzamin, stosując efektywniejsze i tańsze systemy ochrony. Realizacja wszystkich powierzonych zadań jest możliwa dzięki odpowiedzialnej pracy pracowników ochrony fizycznej – tych z licencjami i tych bez licencji. Ta ogromna rzesza ludzi, która na co dzień dba o bezpieczeństwo osób i mienia, wielokrotnie naraża swoje życie i zdrowie, zasługuje na takie wyróżnienie. Dlatego wnoszę, panie przewodniczący, żebyśmy dzień 22 sierpnia uchwalili Dniem Pracownika Ochrony.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Pan poseł Tomasz Kaczmarek, później pan poseł Artur Górski.

Poseł Tomasz Kaczmarek (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze, chciałbym się odnieść do daty. Dzień przedtem mamy święto Policji, trzeba tutaj podkreślić, że policjanci są tą grupą zawodową szczególnie narażoną na utratę życia i zdrowia i łączenie dzień po dniu takiego święta wydaje mi się troszeczkę niepoważne.

Poza tym, drodzy państwo, trzeba odnieść się do tego, kto w tych firmach prywatnych ochroniarskich pracuje. Niejednokrotnie – będę się tu roboczo odnosił do swojego wcześniejszego doświadczenia zawodowego – niejednokrotnie są to ludzie, którzy mają swoją kartę drogi zawodowej po prostu „zaczernioną” i prowadzone były przeciwko nim postępowania karne. Niektóre z tych osób były karane. Jeżeli mówimy tutaj o dobrej, odpowiedzialnej pracy pracowników ochrony, należy się odnieść też i w kontekście tego, co miało miejsce w Warszawie, przy likwidacji Kupieckich Domów Towarowych, gdzie firma Zubrzycki ewidentnie naruszała przepisy prawa, siłą, niezgodnie z obowiązującym prawem usuwała tych ludzi z tego budynku. W kontekście tego, w jaki sposób firmy ochroniarskie zachowują się podczas ochrony imprez masowych, ja zgłaszam swój jednoznaczny sprzeciw do tej uchwały i nie wyobrażam sobie, szanowni państwo, aby ona mogła przejść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dziękuję. Trzeba przyznać, że jestem zaskoczony tym głosem, bo wtedy, w sierpniu, wszystkie kluby były za tą uchwałą, za tą inicjatywą. Proszę bardzo, pan poseł Artur Górski.

Poseł Artur Górski (PiS):

Panie przewodniczący, to chyba mnie musiało wtedy nie być, dlatego, że ja uważam ten pomysł za całkowicie absurdalny. Ludzie, którzy kierują tymi firmami, mają swoją przeszłość, albo związaną z Milicją Obywatelską, albo ze służbami specjalnymi, powiem więcej: firmy ochroniarskie są często legalnym sposobem, to znaczy, jest to legalny instrument do ściągania haraczy od obywateli. Dam taki przykład z mojej własnej rodziny. Członek mojej własnej rodziny miał salon w śródmieściu, przy ulicy Chełmskiej. Po prostu w pewnym momencie przyszła do niego firma ochroniarska z propozycją objęcia ochroną tego salonu. Gdy ta propozycja została odrzucona, to dwa dniu później zostały zbite szyby. „Nieznany sprawca" zbił szyby w tym salonie. Na początku, to była bardzo niska opłata miesięczna za taką ochronę firmy ochroniarskiej, uznanej, renomowanej firmy ochroniarskiej, można by powiedzieć, po czym, w bardzo krótkim okresie, te opłaty bardzo znacząco wzrosły. Naprawdę, moim zdaniem, firmy ochroniarskie, to jest z jednej strony, w znacznej mierze – nie generalizując, ale w znacznej mierze – miejsce, gdzie rzeczywiście byli pracownicy służb, byli pracownicy milicji się usytuowali i jest to, naprawdę, na granicy z mafią. My, poprzez Dzień Pracowników Ochrony nie możemy honorować tych firm, dopóki ci ludzie nie zostali zweryfikowani, dopóki byli milicjanci, dopóki byli pracownicy służb PRL nie kierują tymi firmami i dopóki te firmy nie przestaną działać w tak łobuzerski sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Bardzo proszę, pan poseł…

Poseł Tomasz Kaczmarek (PiS):

Ja, jeśli można, w kwestii uzupełnienia jedno zdanie, panie przewodniczący. Chciałbym to podkreślić, że te firmy ochroniarskie wielokrotnie przenikają się ze światem przestępczym. Państwo wiecie, że ochraniają różnego rodzaju kluby nocne, dyskoteki, puby, tam się szerzy handel narkotykami. No, po prostu ten pomysł jest nie do pojęcia, dlatego chciałbym tutaj…

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Poseł Kamiński, proszę.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że to jest jakiś żartobliwy pomysł. Dlaczego mielibyśmy wyróżniać akurat tę część, jednak prywatnego biznesu? Oczywiście o bardzo specyficznej proweniencji, bo w pierwszej połowie lat 90., to firmy te były niemalże całkowicie zdominowane przez funkcjonariuszy, byłych funkcjonariuszy komunistycznej policji politycznej, czyli SB. W dalszym ciągu wiele tych dużych firm, czołowych firm na tym rynku, to są byli esbecy. Ale dla mnie szokujące są niektóre treści uzasadnienia, jeżeli taka jest wizja państwa Platformy Obywatelskiej – bo przecież pan poseł Dzięcioł jest przedstawicielem tego klubu. Mam nadzieję, że państwo się zreflektujecie. Ja przeczytam jedno zdanie, dla mnie to jest szokujące zdanie: „Państwo doceniając rolę prywatnej ochrony w Polsce, przekazuje część swoich zadań ze strefy bezpieczeństwa publicznego firmom komercyjnym". Chyba żartujecie państwo, naprawdę?

To jest kompletne nieporozumienie. Dlaczego akurat ta grupa zawodowa, specyficzna bardzo, miałaby być tak wyróżniona, aż specjalną uchwałą Sejmu, aż specjalny dniem? A może hutnicy, tramwajarze? Też ich jest bardzo wielu, wielu pracuje w firmach publicznych, samorządowych itd. Tu mamy do czynienia z sektorem całkowicie prywatnym. To jest całkowicie niepoważne. Traktujmy poważnie autorytet Sejmu, niezależnie od tego, jak go ocenia publiczność, to nie pogrążajmy w ocenie opinii publicznej autorytetu Sejmu, bo jednak jest to czołowa, najważniejsza instytucja w państwie demokratycznym, i nie podejmujmy tak niepoważnych uchwał, jeszcze zwłaszcza z tak szokującym uzasadnieniem.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Święto Policji jest 21 lipca. Większość pytań będziecie państwo mogli powtórzyć, adresując je do ministrów. Chcę państwu wszystkim zwrócić uwagę, że UEFA też właśnie poprzez firmy prywatne będzie zabezpieczała stadiony. To chyba, mam nadzieję, wszyscy

wiedzą i się w tym orientują? Uważam, że … Zresztą, jak podkreślałem, był to pomysł tej dyskusji, był to projekt, który był uzgodniony ze wszystkimi klubami – wszystkimi klubami w tamtej kadencji i akurat panów nie było.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Nie, nie, przepraszam bardzo, to sytuacja się zmieniła.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Dlatego też jestem zaskoczony panów reakcją i niepotrzebnym upolitycznianiem, ponieważ uchwały tego typu, wszystkie uchwały tego typu w poprzedniej kadencji w tej Komisji, to pamiętają wszyscy, przechodziły za zgodą, ucierane w rozmowach między kolegami-posłami. To chcę powiedzieć. Powinniście też wiedzieć o tym, bo to było wspólne, dlatego jestem tym zaskoczony. Moja propozycja jest taka, że kończymy na dziś tę dyskusję, jutro jest rozmowa, bo będą panowie ministrowie, będą dyrektorzy departamentów, Komendant Policji, i te wszystkie pytania będzie można do nich powtórzyć. A teraz proszę, jeszcze raz pan Artur Górski i jeszcze raz pan minister Kamiński.

Poseł Artur Górski (PiS):

Po pierwsze, jutro o 17.00 mamy Komisję. Niestety, jutro są uroczystości związane Żołnierzami Wyklętymi i bardzo wielu posłów PiS tu nie będzie, bo jest to święto, ważna tradycja, którą musimy kontynuować. Dlatego akurat jutro nie będę mógł być na posiedzeniu Komisji, bo będę brał udział w tych uroczystościach, jako oficjalny przedstawiciel mojej partii.

Natomiast chcę powiedzieć, panie przewodniczący, że ja, z kolei, jestem zdziwiony. Bardzo pana szanuję, jest pan bardzo przyzwoitym człowiekiem, ale że pan do tego pomysłu tak bezrefleksyjnie podchodzi? Przecież pan, panie przewodniczący, doskonale wie, co to są za firmy, jacy ludzie są w tych firmach, jaką one działalność prowadzą, jaka jest ich geneza, nie generalizując, ale w wielu przypadkach.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Przepraszam bardzo, czy te firmy działają nielegalnie? Czy są instrumenty kontroli od CBA po CBŚ, po Policję, po służby specjalne? To są wszystko instytucje, mówimy o ludziach, którzy pracują legalnie – legalnie. To chyba jest jakieś niezrozumienie z państwa strony, że przedstawiacie to, jakby to była mafia, która działa legalnie, czy nielegalnie? – Bo ja już nie rozumiem, już się pogubiłem, przyznaję, po niespodziewanym takim ataku. Dla mnie to jest… jestem zaskoczony, bo było tyle lat na uporządkowanie. Jeżeli są uwagi, to było tyle lat, że te wszystkie ugrupowania mogły tę scenę uporządkować. Jak się nie mylę, ustawy były podnoszone – to było 10 lat temu – przez ówczesnego ministra. Regulowały to ustawy i były wprowadzone systemy kontrolne, które później zostały zaniechane. Ale było to 10 lat temu, więc każdy miał czas. Nie chcę robić tu żadnej polityki, dyskusji politycznej, uważam, że to nie miejsce przy uchwałach komisyjnych. Jeżeli jest duża grupa posłów przeciwnych, to nie będziemy tego preferować. Jestem tylko zaskoczony, ponieważ na Komisji – można zajrzeć do protokółu, była zgoda wszystkich na tego typu zachowania. To mnie tylko dziwi.

Zamykam posiedzenie Komisji. Jutro możemy kontynuować dalej.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

A konkluzja, panie przewodniczący? Mamy inicjatywę, rozumiem, że ta inicjatywa pada, tak?

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Jutro tę dyskusję kontynuujemy. Traktuję te wszystkie pytania, te wszystkie uwagi, zasadne, niezasadne… jutro będą adresaci i mam nadzieję, że wszystkie te pytania zostaną powtórzone.

Poseł Artur Górski (PiS):

Panie przewodniczący, musi się pan liczyć z tym, że jeżeli sprawa trafi na Sejmu, do sali sejmowej, i tam będzie dyskutowana – będzie wielka awantura.

Przewodniczący poseł Marek Biernacki (PO):

Panie pośle, pan mnie nie słyszał, dlaczego mnie nie słuchasz? Mówiłem wyraźnie, że tego typu uchwały zawsze wchodziły i wchodzą, to powiedziałem dzisiaj, jak jest zgoda całej Komisji, bo to jest projekt komisyjny. Trudno, żeby projekty komisyjne wchodziły większością głosów. Taka była zasada. Uważam, że to jest wtedy bez sensu.